



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 165

Częstochowa, sobota 1 września 1945 r.



## W całej Japonii panuje spokój i rezygnacja

# Wojska amerykańskie wkroczyły do Yokohama

## 200 transportowców niesie wojska alianckie do Tokio

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym w godzinach porannych wylądował na lotnisku Atsugi w pobliżu Tokio generał Mac Arthur. Generał przybył z Okinawy na samolocie amerykańskim „Bataan” o godz. 6-ej rano czasu japońskiego. Z chwilą przybycia gen. Mac Arthura do Japonii rozpoczęła się okupacja tego kraju na wielką skalę. Co godzinę lądują tysiące wojsk sojuszników. Pierwsza wysiada na ląd 11-ta dywizja płochoy lotniczej USA, w liczbie 7500 żołnierzy, a następnie 10.000 żołnierzy, należących do płochoy morskiej. Wojska te zajęły bazę morską Japończyków Yokosuka i drugą stronę zatoki tokijskiej. Równocześnie trwają loty wahadłowe samolotów amerykańskich do Okinawy, które w liczbie 5.000 dowożą bezustannie wojska amerykańskie. Co dwie minuty lądują w Japonii samoloty, który musi być wylądowany w ciągu 3-ech minut. Część wojsk amerykańskich dotarła już do Yokohamy, położonej o 20 kilometrów od Tokio.

Pierwsze oddziały 11-tej dywizji wylądowały na lotnisku Atsugi w pobliżu Tokio i utworzyły przyczółek mostowy. W ciągu kilku godzin wylądowało 6.000 żołnierzy. Po oczyszczeniu z Japończyków okolicy w promieniu 5-ciu km oddziały amerykańskie zajęły pałac cesarski, położony o 40 km od miejsca lądowania. W pałacu mieści się bieżąca główna kwatery gen. Mac Arthura.

Jednocześnie flota sojusznicza rozpoczęła wysadzenie na ląd wojsk okupacyjnych na przylądku Futzu w zatoce tokijskiej, na północ od bazy morskiej Jonoaka, która została formalnie objęta przez szefa sztabu gen. Halseya i adm. Carneya.

200 olbrzymich transportowców opuściło lotnisko na Okinawie, przewożąc do Japonii wojska, które zamają stolicę. Podczas

lądowania pierwszych desantów gen. Mac Arthur na pokładzie swego samolotu „Bataan” obserwował ruchy wojsk.

WASZYNGTON. — Okupacyjne oddziały amerykańskie, które lądują na lotnisku Atsugi, przewożone są japońskimi samolotami ciężarowymi do Yokohamy. Żołnierze amerykańscy mają w czasie drogi możliwość przekonać się naocznie o rozmiarach zniszczeń, dokonanych na terytorium Japonii przez alianckie bombardowania. Ogromna większość budynków leży w gruzach. Ocalałe gmachy zajęte zostały przez okupacyjne władze wojskowe, podczas gdy ludność japońska przeniesiona została do drewnianych baraków.

Formacje amerykańskiego desantu powietrznego maszerują ocenie w kierunku pałacu cesarskiego, przewidzianego na

kwatery generała Mac Arthura. WASZYNGTON. — Pierwsza depeza z terenu Tokio donosi, że w mieście panuje kompletny spokój i że ludność w widoczny sposób pogodziła się z faktem kapitulacji. Generał Mac Arthur zakomunikował, że operacje okupacyjne postępują znakomicie i zgodnie z planem. Czołowe oddziały okupacyjne wylądowały w niedzielę, podczas gdy główne siły sojusznicze we wtorek.

LONDYN. — Korespondent agencji Reuters, jeden z pierwszych korespondentów sojuszniczych na terenie Japonii, donosi, że okupacyjne oddziały alianckie nie napotykały nigdzie na obr. Ludność japońska przyjmuje lądujące wojska ze spokojem i rezygnacją. Tylko nieliczne jednostki witały żołnierzy sojuszniczych z niechęcią i przygnębieniem.

LONDYN. — Silny zespół floty brytyjskiej, z liniowcem „Indomitable” na czele, wpłynął do portu w Hong-Kongu.

## Komendant Singapoore nie kapituluje

NOWY JORK (Polpress). — Mimo kilkukrotnie powtórnego rozkazu japońskiego naczelnego dowódcy w Azji Południowej, marszałka Teracuzi, komendant portu Singapoore gen. Itagaki oświadczył, że nie skapituluje i będzie walczył dalej.

Marszałek Teracuzi twierdził, że dalszy opór gen. Itagaki godzi w honor armii japońskiej.

### GENERAL JAPONSKI O POLITYCE SWEGO KRAJU

NOWY JORK (Polpress). — General Iszihara, doradca polityczny „Stowarzyszenia Azji Wschodniej”, ogłosił na łamach dziennika „Jomiuri Hoci” artykuł, w którym stwierdza, że wolność słowa, zrozmienia i religii musi być przywrócone w Japonii. Japonia musi pozbyć się raz na zawsze dążeń imperialistycznych, okazać skrucną wobec Chin, Mandżurii i Korei oraz utworzyć z tymi krajami i Związkiem Braterski narodów Azji Wschodniej, na prawach równości i wzajemnego szacunku. Następnie powołując się na postanowienia Kon-

ferencji Poczdamskiej, general Iszihara wzywa rząd do rozwiązania parlamentu i dopuszczenia do powstania wszystkich demokratycznych partii politycznych.

Komentując wystąpienie generala japońskiego, prasa amerykańska podkreśla, że jest to inspirowany i dość przejrysty manewr polityczny, który usiłuje uspić cząstkę sojuszników i sąsiadów Japonii. „Dzienniki zaznaczają, że Chinaczy, Mandżurów i Koreańczyków zbyt długo cierpieć pod jarzmem despotyzmu japońskiego, by móc obecnie odnieść się z ufnością do podstępnych nawoływań do „braterstwa”.

### WYWIAD Z ADM. NIMITZEM

LONDYN (Polpress). — Dowódca naczelny floty na Pacyfiku admiral Nimitz przybył do zatoki tokijskiej i w wywiadzie udzielonym na pokładzie pancernika „Dakota” oświadczył przedstawicielom prasy, że załamanie się Japonii nastąpiło niespodziewanie wcześniej, niż się tego spodziewano i niepokład zostało Sojuszników nieprzygotowanych.

## Łoża szyderców

Przy cudownym odbiorze w dniu 29.8. m. o godz. 23.00 stacja radiowa B. B. C. z Londynu nadała audycję przeznaczoną dla rodzimych jeńców niemieckich przebywających w obozie (Lager) Nr. 186 leżącym w „Ost England”.

„Rzecz na pozór blaha — nie warta powtarzania” — musi się stać kościem naszego artykułu.

„Mała chwilka na 1. zw. odpasce, bo wprawdzie nie wierzymy!”

Powinno z Londynu bawimy się, jak dziećmi zapakowani przez stonę stana!

Pozwoliłmi sobie pokrótce zobrażować zaistniały program tej haniebnej audycji, która niewątpliwie częściej się powtarza, a który dzięki przypadkowi usłyszeliśmy dzisiaj.

„Lut — motyl tej audycji to nasze zane starszopolskie „kochajmy się!” Czegóżś wia ma w tej audycji? Sa precudni spiewacy, chór, orkiestra — nie wiem dlaczego uszyty cy podobno spoceni — tak, przynajmniej zapowiadał speaker.

Koncert był na pozostanie — godnym poziomu naszych morderców, a więc było wszystko: Brahms, Schubert w wykonaniu SS-mundur, a pierwszy tenor w chorale głosom dziwnie przypominającym mi „Kapo”, z Pawlaka. — Szpada, że nie możemy wykonać coś zobaczyc!”

Polityka B. B. C. żywno zaczyna przypominać politykę Lloyd George’a w stosunku do Niemców w r. 1918. Żalujemy bardzo, że nie zakończył audycji, bo bezczelny odspiewał „In der Heimat” — chór zbiorowy nie odspiewał do mikrofonu „Wir fahren gegen England” — byłoby to szczytem liberalizmu angielskiego.

Cóż za ludzkie podejście bnie z głosiłaki! Humanitaryzm to za mało powiedziane. W Woldenburgach i Meksenburgach Anglosa si rozogrzają meze niłkarskie z hitlerjupendami, jeńcami i ocalołymi sportowcami niemieckimi, to nie ważne, grunt że np. chłbprcy z „Chelsea” nawalili jeńcom 12:3.

Audycja jednak trwa — speaker pozdrawia od jeńców ich rodziny — ha nawet stami jeńcy dochodzą do mikrofonu i tak jakś (mam pecha!) Untersturmführer Mohr (napewno ten ze „Zbicie” Schillera) schicki Grüsse für Mutti” — piskrew! — U nas niemiecki humanitaryzm wyglądał nieco inaczej, bo wysyłano za ostatnie grosze paczki do oflagów, nietylko w drodze a za próbe wysłania listów do nas ilustrujących własny wład oflagu bito jeńców po prostu w mordę.

I jeszcze jedna rzecz! Po audycji dla „Arioch” bandytów następuje audycja w języku polskim i w tym momencie zaczyna być coś niewyobrażnie i obłędem, który podcaza niemieckiej audycji był cudowny. Ja oświadcze nie sadze, aby to były wplywy atomowej bomby rzucanej na Yokohame — sadze, że rozszeseleni radocy z Hamburga, Nürnbergu i innych wyszkolonych przez agentów hitlerowskich radiostacyj, — donosi do umosku, że polski język nie powstanieł dzimieł w eterze i zaczęli znaną nam z okresu okupacji „muzyczne” Słowa polskie stopredowano!

Cała akcja lądowania wojsk okupacyjnych odbywa się bez żadnych incydentów: jak dotychczas nie padł jeszcze ani jeden strzał.

Kapitulację bazy morskiej Yokosuka przyjął amerykański kontradmirał Carney.

Do zatoki tokijskiej wpłynął także okręt szpitalny „Benevolence”, który wziął na pokład 5.000 jeńców amerykańskich, którzy, przebywając w obozie japońskim, byli niemal na śmierć zagrożeni. Znajdują się oni w opieką niemiecką.

Jak już donosiliśmy, kapitulacja Japonii będzie formalnie podpisana na pokładzie okrętu admirałkiego „Missouri”, gdzie z ramienia Narodów Zjednoczonych wystąpi general Mac Arthur, któremu towarzyszyć będzie admirał Nimitz oraz słynny obrońca Corregidoru i Bataanu general Winwright. Gen. Winwright przybywa na specjalne zaproszenie gen. Mac Arthura. Najpierw specjalny samolot zawiążył go z Mandżurii do Czung-Kingu, następnie odleciał do Manili, by wreszcie udać się do zatoki tokijskiej, gdzie przebywać będzie na pokładzie pancernika „Missouri”.

Flota sojusznicza, zakotwiczona w bazie Penang i Sabang, otrzymała już plany, dotyczące bezpiecznych przejść do portu Singapoore.

LONDYN. — Z Londynu donoszą o koncentracji brytyjskiej marynarki wojennej w pobliżu Hong-Kongu. Spodziewane jest niedługo wroczenie wojsk brytyjskich na terytorium tego portu. Samoloty brytyjskie, startujące z lotniskowców, krają bez przerwy nad Hong-Kongiem, dokonując lotów wywiadowczych.

W pobliżu Szanghaju wojska chińskie w liczbie 3.000 ludzi przygotowują się do wroczenia na dół, dowództwem amerykańskich oficerów do miasta.

Naczelnym dowódcą południowej grupy wojsk japońskich marszałek Teracuzi wystosował rozkaz do dowódcy japońskiej zatoki Singapoore gen. Itagaki, zlecający mu zaprzestanie wszelkiego oporu i natychmiastowe podrozważenie się rozkazom sojuszników. Z Jawy i Sumatry nadeszły wiadomości, że walki na tych wyspach skończyły się jeszcze w ubiegłym tygodniu.

LONDYN. — Sojusznicze samoloty transportowe dokonują bez przerwy zrzutów żywności i zaopatrzenia w 25-ciu obozach alianckich jeńców wojennych na terenie Indii Wschodnich.

LONDYN (Polpress). — Okupacja Japonii z morza i powietrza rozpoczęła się dnia 30 sierpnia o świcie.

### PREMIER SOONG W OTTAWIE

LONDYN. — Z Ottawy donoszą, że przybył tam premier chiński dr. Soong wraz z kilkoma członkami swego gabinetu w celu przeprowadzenia ważnych rozmów z rządem kanadyjskim.

### GENERAL DE GAULLE WRÓCIŁ DO PARYŻA

PARYŻ. — Wczoraj w godzinach przedwiecznych na lotnisko Le Bourget pod Paryżem przybył samolot, wiozący generała de Gaulle’a, powracającego ze swjej podróży do Stanów Zjednoczonych.

## Układ handlowy polsko-norweski

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady Ministrów w Warszawie odbyła się podpisanie układu handlowego między Polską a Norwegią. Ze strony polskiej układ podpisał minister Stefan Jędrzychowski, ze strony Norwegii p. Andover, ambasador Norwegii w Moskwie. Tegodnia podpisana została umowa handlowa między Polską a Danią.

### MINISTER JĘDRZYCHOWSKI WRÓCIŁ DO WARSZAWY

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z Londynu minister Zegluzji i Handlu Zagranicznego — dr. Stefan Jędrzychowski, który przebywał tam jako przedstawiciel Polski na międzynarodowej konferencji UNRRA.

### POLACY Z SYDNEA DO PREZYDENTA BIERUTA

WARSZAWA (Polpress). — Polski Komitet Demokratyczny w Sydney przesłał

następującą rezolucję do Prezydenta Bolestawu Bieruta:

„Pragniemy powinszować Panu i Pańskiemu Rządowi mądrego kierownictwa, które przodowało naszą armię do bohaterstwa udziału w ostatecznym zwycięstwie. Pozdrawiamy Pana, jako głównego budującego fundamentów szczęścia Polski i twórcę traktatu polsko-radzieckiego, który gwarantuje wolność i pomysłność Narodowi Polskiemu.” — Wiceprzewodniczący i sekretarz Brasz.”

### LEOPOLD BELGIJSKI POZOSTAJE W SZWAJCARI

BERN (Polpress). — Rada Federacyjna w Belgii udzieliła królowi Leopoldowi wraz z rodziną i najbliższymi otęceniem zezwolenia na tymczasowy pobyt w Szwajcarii, pod warunkiem nieurawiania żadnej działalności politycznej. Zezwolenie na pobyt może być w każdej chwili cofnięte.

## Bandyci hitlerowscy ciągle spiskują

PRAGA. — Radio praskie donosiło w dniu dzisiejszym, że policja czeska wykryła spisek na wicepremiera Gottwald’a i ministra oświaty Nejedly. Spisek był przygotowywany przez niemieckich i miejscowych „Johannitów”. W czasie walki z policją jeden z zamachowców SS-owiec został zabity.

Radio praskie twierdzi, że przygotowywany spisek przez Niemców nie ma charakteru spradowczego, lecz jest wynikiem planowej akcji, prowadzonej przez hitlerowców na terenie Czechosłowacji.

### PANI CZANG-KAI-SZEK WRACA DO CHIN

WASZYNGTON. — Zona generala — młusa Czang-Kai-Szeka, przebywająca ze wzglę-

dów zdrowotnych w Ameryce, ma wrócić w najbliższych dniach do Chin na nagłe wezwanie swego małżonka. Pani Czang-Kai-Szek odwiedziła w dniu wczorajszym prezydenta Trumana.

### DZIS WZNOWIENIE PROCESU QUISLINGA

OSŁO. — Z Oslo donoszą, że dalszy ciąg procesu Quislinga rozpocznie się dziś, dnia 31 sierpnia. Wyrok spodziewany jest jeszcze w końcu tego tygodnia.

### DR. DIETRICH ARESZTOWANY

LONDYN. — Radio londyńskie donosiło 12 alianckie władze okupacyjne ujęły osławionego dra Ottona Dietricha, dyktatora prasy hitlerowskiej.

# Jak uratowano „Hold Pruski”

W tej strasliwej wojnie, która przerażała życie polskie, miasta zmieniała w przerażone miliony obywateli oddała w ofierze katom hitlerowskim, która wszędzie posiała ruinę i zniszczenie, zdarzały się momenty dziwne. Do takich bezspornie należało wojenne dzieło arcydzieła Jana Matejki — „Hold Pruski”. Jedną z najspanialszych prac mistrza Matejki, najcenniejszy klejnot Muzeum Narodowego w Krakowie, który teraz, kiedy odbudowano Muzeum, ponownie otwiera swoje podwoje, znowu rozbliznył swym czałem, był dla dumy niemieckiej, a raczej ścisłej pychy hitlerowskiej, niemym kamieniem obrazy.

Nie ulegało więc wątpliwości, że gdyby go Niemcy dostali w swe ręce, nie oglądaliśmy więcej „Holdu Pruskiego”.

A przecież...  
A przecież mieli go w swych rękach przez cały czas okupacji. Chodzili koło niego, pytali o niego i nie zdawali go dostać.

W gorących, ostatnich dniach sierpnia 1939 roku, kiedy wojna obłymiymi krokami zbliżała się do naszej Ojczyzny, gorączkowo zaczęto zabezpieczać dzieła sztuki. Wywniesiono ołtarz Wita Stwosza (nieestety wpadł potem w ręce niemieckie), zbiory z katedry w Pełplinie ukryto w podziemiach Kolegiaty w Zamosciu, a w ratuszu zamajskim prywatne zbiory Habsburgów z Żywca. Te obydwie kolekcje Niemcy zresztą także wykryli i wywieźli.

„Hold Pruski” Matejki był także w Zamosciu. I ocalał.

Obraz Mistrza Jana postanowiono zwinąć, opakować i zakać w najbliższej okolicy Krakowa. Ewentualnie w Lesie Wolskim. Nawinięty na drewniany beben, położony arkuszami miękkiego papieru i obity w mocne płótno, przemieszono w dniu 28 sierpnia 1939 roku obraz z Muzeum Narodowego do Muzeum Przemysłowego, celem dokonania opakowania. Dnia 31 sierpnia wszystko było gotowe, obraz w skrzyni. Transport miał się odbyć 1 września. Gdzie? Nie zapadała jeszcze decyzja.

1-go września wybuchła wojna. Zorientowano się od razu, że Kraków padnie. Wobec tego dyrektor Muzeum Przemysłowego, obecny wiceprezydent Krakowa inż. Tor, dr. Wessely — nacelnik Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu m. Krakowa (pełnił samobójstwo w czasie okupacji, nie mogąc znieść hitlerowskiego terroru) i dr. Dobrzycki — referent tegoż Wydziału, postanowili wywieźć obraz do Zamoscia, nie w tajemnicząc dyrektora Muzeum Narodowego, d-ra Feliksa Kopery, by ułatwić mu ewentualne odpowiedzi na przewidywane pytania Niemców.

3-go września inż. Tor, z obrazem znalazł się w Zamosciu. Tutaj postanowiono ukryć obraz w podziemiach kościoła św. Katarzyny. Powiększwszy otwór okienny z podziemi, za zgodą proboszcza ks. dr. Stanisławskiego, ciężka, 500 kg waga duża skrzynia przeniesiona późnym wieczorem do podziemi, przy pomocy kilkunastu ludzi ze służby miejskiej.

Miał to przebieg romantyczny: wszyscy zajęci przy tej pracy zostali zebrani w kościele i przy jednej świecy (ze względu na zaciemnienie) zaprzężeni. Objasniono im, że skrzynia zawiera cenne obrazy, które by mogły spaść w ręce wroga. Skrzynia umieszczona w podziemiach.

Dnia 15-go września Zamość zajęli Niemcy. W kilka dni później opróżnili go, by wypuścić wojska sowieckie. Ktoś doniósł

dowódtwu, że w podziemiach kościoła ukryto broń i amunicję. Przy poszukiwaniach i badaniu obraz przebito bagnetem w 8-miu miejscach (razem jest około 50 dziur), a potem dopiero odwinęto.

W październiku, po ponownym zajęciu Zamoscia przez wojska niemieckie, kilkakrotnie, uproszonych przez inż. Tor, w tajemniczo zeszło do podziemi i podczas, gdy na górze odprawiano w kościele Msze św., oni na dole czyścili i porządkowali a następnie pakowali ponownie obraz, otwierając go w przesłonięciu, gdyż innego płótna nie można było wówczas już dostać w Zamosciu.

A w Krakowie Niemcy szukali obrazu. Przesłuchiowano dyr. Kopera w gestapo na ul. Pomorskiej. Niemcy zresztą wiedzieli wszystko: kto obraz wywieził i gdzie. Gestapo wysłało do Zamoscia swoich ludzi po obraz, ale, ponieważ był tam wojska radzieckie, gestapowcy wrócili z niczym.

W kilka tygodni później, gdy sprawa z obrazem w Krakowie uciechła a gestapo zajęło się innymi sprawami: mieszkań i tropieniem politycznych „przestępców”, po-

gonia za tajną literaturą i ruchem podziemnym, dyr. Kopera i inż. Tor doszli do przekonania, że obraz będzie bezpieczniejszy w Krakowie. Wobec tego wysłano d-ra Kazimierza Buczkowskiego, kuratora Muzeum Narodowego, do Zamoscia, zaopatrzyć go w papiery niemieckie, na podstawie których obraz otrzymał i przywieźć. Całą tę niebezpieczną manipulację zalał w widocznie niezbyt inteligentnym starostą Niemcem, lecz bez porozumiewania się z tamtejszym gestapo. Papiery krakowskie były dostatecznie mocne. Pomoc ogromną okazał mu burmistrz miasta Michał Wazowski, co tym bardziej zasłużyło na podkreślenie, że w owym czasie w Zamosciu szalał terror niemiecki i każdy podejrzany krok mógł spowodować aresztowanie i dalsze konsekwencje. (Nie unikał ich burmistrz Wazowski, aczkolwiek nie w związku z tą sprawą i zginął tragicznie).

17-go listopada 1939 roku dr. Buczkowski przywiózł obraz do Krakowa. Pakę z obrazem złożono w Muzeum Czapskich przy ul. Wolskiej, gdzie gospodarzył dr. Kopera i tam przeleżała spokojnie do końca okupacji.

Ale ciekawe gestapo nie dało się całkiem wywieść w pole. Już w kilka dni po przybyciu obrazu do Krakowa gestapo z Zamoscia zapłaciło telegraficznie Zarząd m. Krakowa, co oznaczał transport tajemniczej paki i co zawierała. Zreżone wyjaśnienia dyr. Kopery, udzielone ówczesnemu burmistrzowi Zórnerowi, spowodowały odpowiedź, że był to obraz treści neutralnej, własności Krakowskiego Muzeum. To wyjaśnienie okazało się wystarczające. Wyjaśnienie już do tej sprawy nie wracał.

Niemców przegnano i rozgromiono. Wojska radzieckie i wojska polskie zatknęły sztandary w Berlinie. „Hold Pruski” cudownie ocalał i powrócił do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, piękniejszy, niż przedtem; odczyśczone, z tak świetnie usuniętymi uszkodzeniami, że najprawdopodobniej oko ich nie znajdzie. Jest to 3-miesięczna, zmudna praca mgr. Anny Schusterowej, konserwatora obrazów Muzeum Narodowego w Krakowie, mgr. Ireny Bobrowskiej, kustosa Muzeum Nar. w Krakowie i Mieczysława Gąseckiego, konserwatora obrazów, zaproszonego do współpracy. Nadzór nad całokształtem prac miał kierownik Państw. Pracowni Konserwatorskiej Malarstwa Bohdan Marconi.

W dniu 1-szym września 1945 r., w 6-tą rocznicę zbójczego napadu rozszalałego hitlerizmu na Polskę, otworzył się na pierwszy od lat 6-ciu podwoje Muzeum Narodowego. I znowu, jak dawniej, fale krakowian, fale przybyszów z całej Polski płyną bade przez sale muzealne, podziwiają prace ducha polskiego, arcydzieła sztuki narodowej, ciesząc się, że jest pięknie i ucząc, że jest piękno. I każdy z nich zatrzyma się przed kłęczącą postacią króla Albrechta, składającego lenny hold królowi polskiemu Zygmuntowi na prastarym Bunku Krakowskim, który Niemcy w swej pyrze teutońskiej nazwali Adolf Hitler-Platz. Dziś nie ma Niemców, nie ma Hitlera, ale jest niebo tak samo błękitne nad szarymi murami Sukiennic jak na obrazie Mistrza Jana, jak było wtedy, kiedy Polska pycha niemiecka zlamala. Arcydzieło Matejki jest dalej, jak było, świadectwem potęgi Polski, której żadna katastrofa nie zlamie, która z cierpienia, meki i krwi wychodzi bardziej zwiarta, bardziej silna i potężniejsza, niż była.

— J. H. Smiechowicki.

## Przemówienie czeskiego prem. Firlingera

PRAGA. — Premier rządu czeskosłowackiego dr. Firlinger wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym oświadczył, że Czesi mają zamiar rozwiązać problem niemiecki w sposób cywilizowany i humanitarny. Niemcy, którzy będą wysiedleni z terytorium Czechosłowacji, będą mieli zapewnioną opiekę lekarską, a kobiety i dzieci sprawiedliwe traktowanie.

Przechodząc do problemu współpracy z sąsiadami, premier oświadczył, że Czechosłowacja pragnie współpracować z Węgrami i Austrią, gdyż państwa te łączy obecnie po linii demokratycznej, wobec tego rząd czeski uzna wszelkie prawa Austriaków w Czechosłowacji.

Wreszcie premier oświadczył, że w najbliższym czasie spotkają się w Pradze przedstawiciele Jugosławii z przedstawicielami czeskiimi, celem zawarcia umowy handlowej.

kłóra w ubiegłym tygodniu skierowała do Londynu. Waszyngtonu i Moskwy noty w sprawie odszkodowań z żądaniem reparacji, wystąpiły rządy norweski i duński i ministrowie spraw zagranicznych Norwegii i Danii prowadzą w Londynie rozmowy w sprawie odszkodowań.

## Przed podpisaniem umowy handlowej radziecko-węgierskiej

LONDYN. — Agencja Reutersa podaje, że w poniedziałek, dnia 3 września ma być podpisana w Moskwie umowa handlowa radziecko-węgierska, która będzie obowiązywać od września 1945 r. do końca 1946 r. Umowa przewiduje wymiana handlową w wysokości 30.000.000 dolarów. Między innymi w węgierskich fabrykach włókienniczych przerabiana będzie przędza i bawełna sowiecka.

## MAŁE PAŃSTWA ZADAJĄ ODSZKODOWANIA

LONDYN (Polpress). — Poza Holandii,

## Rocznica polskiej piechoty i lotnictwa

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w rozkazie Nr. 193 z dnia 28 sierpnia b. r. wymienia 2-gą dywizję piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego, która powstała przed dwoma laty i przeszła w boju od Oku do Łaby, zdobywając stolicę Warszawy w dniu 17 stycznia 1945 r. i stąd otrzymała miano „2-giej warszawskiej” dywizji piechoty. 2-ga dywizja piechoty przyczyniła się skutecznie do przełamania Wału Pomorskiego, gdzie zniszczyła wraz z Armią Czerwoną siły niemieckie, zdobyła broń i ludzi armii hitlerowskiej.

Wymieniana wielokrotnie w rozkazach generalissimusa Stalina, zdobyła sobie sławę nadejściem jej przez zaprzysiężone dowództwo radzieckie orderu Czerwonego Sztandaru.

W uznaniu zasług 2-giej warszawskiej dywizji piechoty postanawia rozkazem 1-szy września uważać za święto dywizyjne po wiecna pamięć, udekorować sztandar dywizyjny Krzyżem Grunwaldu III klasy oraz najbardziej zasłużonych oficerów, podoficerów i szeregowych przedstawić do odznaczeń.

W następnym rozkazie Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego podkreśla zasługi polskiego lotnictwa, którego atak w dniu 15m września 1939 r. był zastraszający i został zwyciężony przez najeźdźcę hitlerowskiego. Lotnictwo polskie, dzięki wy-

datnej pomocy, wspaniałemu sprzętowi i znakomitym dowódcom Armii Czerwonej, odrodziło się w 1-szy pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” w dniu 1-szym września 1945 r. i ruszyło do walki, przyczyniając się do zdobycia Warszawy. Wału Pomorskiego, Kolobrzegu i Berlina. Po przekroczeniu Bugu pułk rozrósł się w sławną 4-tą mieszczą „Pomorską” dywizję lotniczą, a wreszcie powstała potężna armia lotnicza, pod dowództwem generała broni Polynina. Lotnictwo nasze to dzieło pomocy, udzielonej nam przez sojusznicy Związek Radziecki i generalissimusa Stalina, który oświadczył nad jego rozwinięciem.

Dalej w rozkazie czytamy, że dzień 1-szy września będzie świętem odrodzonego lotnictwa polskiego we wszystkich jednostkach lotniczych. Sztandary 4-tej mieszczącej dywizji „Pomorskiej” odznacza się orderami i Virtuti Militari V-jej klasy.

2-giej dywizji lotnictwa szturmowego nadaje się miano „Brandenburskiej” i odznacza się ją Krzyżem Grunwaldu III-ej klasy. Dowódca lotnictwa przeprowadził w dniu 2-gim września b. r. defiladę powitania z pokazem osiągnięć lotniczych nad lotniskiem mokotowskim w Warszawie.

Wymienione rozkazy kończą się wyrazami holdu dla poległych żołnierzy.

## New-York Times

## o traktacie sowiecko-chińskim

NOWY JORK. — Omawiając zawarty przez Związek Radziecki i Chiny traktat przyjaźni, wielki dziennik amerykański „New-York Times” pisze, że zawarcie tego traktatu jest wielkim krokiem naprzód w kierunku uregulowania i ustabilizowania pokoju. Z biegiem czasu dopiero można będzie należycie ocenić jak wielkie skutki ma zawarcie tej umowy. Intencje traktatu pozostają w całkowitej zgodzie z deklaracją kairską i Statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki uznaje całą „swoją swobodność i integralność Chin i zobowiązuje się nie mieszać do spraw wewnętrznych Chin. Wobec tego

Związek Radziecki przystąpił do linii postępowania, zgodnej z paktem 9-ciu państw, zawartym w 1922 roku. Japonia, która ten pakt pogwałciła — dodaje na marginesie dziennik, sama doprowadziła się do klęski. Jest rzeczą szczególną wagę, że zawarcie traktatu ułatwi w znacznej mierze utrzymanie pokoju wewnątrz Chin samych. Przywódca komunistów, który początkowo uchylał się od rozmów z Czang-Kaj-Szkiem, nie zgadza się na pertraktacje z rządem „Zung-King”. Traktat oparty jest na przesłankach myślowych natury realistycznej, a nie abstrakcyjnej — dodaje na zakończenie dziennik.

— J. H. Smiechowicki.

## WYSOKIE ODZNACZENIE DLA GENERALA MAC ARTHURA

NEWY JORK (Polpress). — Naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych na Pacyfiku, generał Mac Arthur, otrzymał wysokie amerykańskie odznaczenie.

## Zabrutę strzaly

Taka sobie anegdota

Pewien król francuski miał blazna. Blazen był bardzo dowcipny, ale również bardzo mądry. Inaczej — strasz — nie otrzymałby nosady blazna u szanownego się króla. Pewnego dnia, przy obiedzie król zagadnął swego tręfnia:

— Wyglądnij mi, jak to się dzieje, że mot wytrędnicy ślągają od ludności wielkie podatki, a do mojego skarbu wpływa coraz mniejsze sumy?

— Żeby to wyjaśnić poglądowo wasze królewskiej mości — odparł blazen, proszę o brytkę lodu...

Wszyscy zdziwili się bardzo, usłyszawszy te prośbę, ale potęmno słuszacemu przyniesie żądany rekwiizyt. Blazen wręczył spory kawałek lodu dygnitarzowi, siedzącemu po prawej ręce króla i poprosił, żeby lód podawano sobie z rak do raki. Gdy odbył podróz napełnił stołu i do raki wrzucił do pana, siedzącego po lewej ręce króla — była to już nie bryła lodu, lecz maleńki kawałek. Król wziął tę odrobinkę lodu do ręki i spojrzał stojącego na tręfnia.

— Teraz wasza królewska mość widzi, jak to się dzieje, że wpływy z podatków tak topnieją... — oświadczył tręfniś s niewinnym uśmiechem.

Dziwnym trafem przypomniała mi się ta anegdota, gdy czytałem listy od Cytelników, zapituwających z niepokojem, czy aby tak zw. dary UNRRA będą sprawiedliwie rozdzielone, czy dotrą do raki tych, dla których są przeznaczone. Ja oświadczałem, że dotrą, że dotrą, że dotrą, że będą przepływają przez łańcuch c z y s t w o k.

Albo może, dla wszelkiej pewności, waroby wykłm opisać anegdotę wydukać okazujący literami i wywieścił we wszystkich zainteresowanych biurach do widocznego miejsca, obok takich napisów, jak „Czas to pieniądz”, lub „Wystrzegaj się śłodzistów”. Bardzo to bowiem pouczająca historyjka!

## „Z włosem”

(n) „Dziennik Zachodni” w N-rze 190 na 4-tej stronie „Pod włos...” chłozcze niesamowicie kulturę okregu czesochowskiego — przypisując mu „jakieś niezauwane w naszym mieście teatry”. Filigran. — Nie mając tematu, redakcja daje „Niejakiemu X” 188 wierszy na propagowanie najfatalniejszych tekstów podniejskiego cyrku. Jeżeli się coś nie podoba — nie należy tego drukować w extenso na łamach Waszego „poczytnego organu”... bo tak się w tymże „podwoisku” wyraża — powiedziałbym nieco po egotycznie — megalomańskim „Niejaki X”.

Niedaleko odbiegamy: za teże chłozczące czesochowska Melpomene stronie znajdujemy „cudowna” migawkę, która dosadnie ilustruje stronę przeciwną — Wierszy jest krótki i pisany prawdopodobnie „neo-katowickim” stylem, a brzmienie niedużo i nieskromnie!

„Ze zamknięty w skorpucie niewygodnie siedział  
Zalował człowiek zółwia. Zółw mu  
odpowiedział:  
Wole mieszkać w swej ciszej okropie,  
A za to mieć Urząd Mieszkańcowy w...  
nosie.”  
Józef Nacht.  
Gratuluję poziom! Opisany „Filigran” nie może konkurować!  
„Niejaki Y”.

# Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej z niemieckim najeźdźcą Warszawa 1-2 września 1945 r.

B. Brzeziński.



# KRONIKA

## Zebrań Stowarzyszenia b. Węzińców Politycznych

Stowarzyszenie b. Węzińców Politycznych zawiadoma, że dnia 1 września r. b. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie sprawozdawcze ze zjazdu w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6.

## Uroczysta Akademia

W dniu 1 września b. r. O. M. „TUR” w Częstochowie urządza Uroczystą Akademię ku uczczeniu pamięci Stanisława Dubois nieugiętego bojownika o prawa ludu robotniczego, więźnia Brzeźnia i Oświęcimia. Człowieka, który całe życie walczył: Sprawiedliwość i Socjalizm, duchowego przywódcę młodej gwardii proletariackiej za mordowanego przez zbrońców hitlerowskich w Oświęcimiu.

Akademia odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6, o godz. 6-ej po południu.

## Zjazd delegatów

**Ochotniczych Straży Pożarnych**  
W dniu 9 września o godz. 9 rano w pierwszym terminie odbędzie się w sali Starostwa Powiatowego w Częstochowie, ul. Sobieskiego 1. 7 Zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych. Odjazdu Powiatowego Str. Poż.

Program przewiduje wybór prezydium, powołanie do życia Oddz. Pow. Zw. Str. Poż., wybór prezesa Rady, wybór członków zarządu oddziału, członków Kom. Rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W zebraniu ma wziąć udział z głosem decydującym z każdej straży przesyłane, naczelnik i po 1 delegacie na każdy z 50 oddziałów. Jeśli większość członków nie przybędzie na zebranie w pierwszym terminie, to następnie zebranie odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godz. 9 r. b. będzie egzwolucja bez względu na ilość obecnych.

## Z życia kolejarzy

W dniu 26 b. m. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie P. P. R. w Łodzi narada sekretarzy komórek partyjnych, na którą zjechali się przedstawiciele większych stacji Dyrekcji Łódzkiej. W obradach tych brał również udział prezes tut. K. o. Z. K. ob. Cyrulik. Na porządku dziennym były sprawy zaopatrzenia kolejarzy; przeprowadzono zmiany w praktyce służbowej uposażeń i systemu wypłaty premii. Poszczególni przedstawiciele komórek partyjnych składali sprawozdania o stanie zaopatrzenia pracowników.

Na zarządzie postanowiono podjąć energiczne kroki o realizację kart żywnościowych i dokonanie zaległych wypłat.

Zdecydowano również podjąć walkę z wszelkimi rodzajami obywatelskiej reakcji na kolejach. Biurocy czynny udział w obradach ob. Cyrulików między innymi zatwierdził pozytywnie cały szereg spraw dotyczących tutejszego terenu.

## Nocene dyżury aptek

Od 27 sierpnia do 2 września dyżurują w nocy następujące apteki:

P. Kozerski, II Aleja 26; J. Otrębski, Wieluńska 18; J. Ruppelchta, Narutowicza 170.

## Zabawa taneczna na akcje dożywiania dzieci

Pod protektorem Prezydenta Miasta Dr. T. Wołanieckiego dnia 1.9. b. r. o godz. 20-tej odbędzie się zabawa taneczna w sali Hotelu „Polonia”. Wejście 25 złotych. Dochód przeznaczony na akcje dożywiania i akcje rozrywkową wśród dzieci robotników fabrycznych. Bilet, oficjalnie zapłacony, Orkiestra jazzowa.

## Z życia kulturalnego

### Teatry Miejskie

Dziś w piątek 31 b. m. o godz. 19-iej w dutej sali Teatrów Miejskich nieodwładnie po raz ostatni Wiochę Baletowy Zespółu Tanczejny Wysockiej z udziałem dwóch solistów: Danuty Skarżyńskiej, tancerki warszawskiej oraz Zuli Zbiśławskiej. Oprawa dekoracyjno-filmowa, kostiumowa, choreografia i układy taneczne T. Wysockiej. Orkiestra teatralna pod dyr. J. Siliacha.

Jutro w sobotę 1 września b. r. o godz. 9-iej powtórzenie premiery „Galganka”, komedii w 3 aktach D. Nicodemiego w tłumaczeniu J. Iwaszkiewicza.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-iej do 12-iej i od 14-iej do rozpoczęcia przedstawień.

### Wiochę baletowy Zespół Wysockiej

Produkcje Zespołu Tanczejny Wysockiej dzisiaj zawsze orzeźwiająco na widów. Technie z nich dobry fluid czystej sztuki, rzetelnej pracy i świadomej ideologii wychowawczej. Symboza tańca z muzyką opiera się tu na zrozumiałości natury, granicy praw każdej z tych szt. Dlatego nie spotykamy się tu nigdy z tym wynaturzeniem tańca, do jakiego prowadzi mózgową interpretację poszczególnych fraz muzycznych. Wysocka w swoich kompozycjach tanecznych widzi od razu całość, nie rozdrabnia się we fragmentach, które muszą podporządkować się ogólnemu planowi. Z takich ludowych najobficiej i najwzschodniejszej reprezentowany był mazur. Typowy mazur zamasyży, mazur stylizowany i trochę w rodzaju Stryjskiej wykonany zresztą bez zarzutu. Z obcych tańców ludowych pierwszy raz wykonana tarantella — przez cały zespół w bardzo pomyslowo uoproszonych kostiumach.

W tefcu hiszpańskim, szkolników wykonany był z zachowaniem wszystkich charakterystycznych cech regionalnych, uderza typowo słowiańska twarzyczka młodej wykonawczyni, bardzo ładnie, ale z Andaluzyj nie mającej nic wspólnego. Tenieq marynerski podobnie się bardzo — bo to wiochę — a uwijale się tu

two po pokładzie, przepaszam — po scenie, aż miło. W tańcach akrobaticznych zdumiewała do skonała technika i opanowaniem przyjeżdża warszawska uczennica Wysockiej, Danuta Skarżyńska. Jej polka górska z minami ulicznymi miała dużo wdzięku, a boston akrobacyjny „wawni” wazytkie trudności techniczne pokonywane lekko i bez wysiłku. Odrębny charakter mają produkcje cięstr Waskowski. Jest to połączenie tańca stylowego z wytworną akrobatyką. W ogóle podnieść należy jeden zamieniany fakt. Wszystkie uczennice Wysockiej wykonały wszelkie „zapagaty”, „moetki” i t. d. w sposób niesłychanie miękki i estetyczny, w doskonałej zgodzie z muzyką. Na tym polega różnica między akrobatyką taneczną, a cyrkową, choć i jedna i druga wymaga takiego samego opanowania technicznego. Chopin w repertuarze Wysockiej stanowi niejako ukoronowaną jej twórczości kompozytorskiej. Do jego utworów przystępuje z wyjątkowym pletzem i uezba przypada, że jej taneczna interpretacja nie tylko walców i mazurków, ale i preludium jest od ogół szcęgłwa i przekonująca. Stworzona do ucieleśnienia idealnych symbolów w kompozycjach szopenowskich jest Zula Zbiśławska. Chwilami to już nie postać — to zjawisko, np. w „bardzo ładnej roli Madonny w kompozycji „Droga do Pokoju” znanej nam z Akademii ku uczczeniu powstania warszawskiego. I „Droga do Pokoju” i „Walka i zwycięstwo” daly całkowite zadowolenie e-

stetyczne zarówno dzięki samej koncepcji, jak i konkretnemu jej przedstawieniu. W ramach akrobaticznych przez muzykę, inscenizację „Maszynty” Rousseau wypadła, jak zwykle efektownie. A teraz słowo o Wysockiej, jako konferansjerce. To był jej własny numer, kto wie, czy nie jeden z najlepszych z całego programu. Ilez ta drobna szcęgłwa kobieta ma werwy, dowcipu, temperamentu, no i inteligencji. Rozmawia sobie poprostu z publicznością, jest z nią za pan brat, zwierza się jej ze swych skrupułów i projektów. Z tej konferansjerki wydźwięliśmy się, że Wysocka myśli o stworzeniu teatru religijnego. Ta myśl racjonalna do stóp Jasnej Góry, poparta dyskretnym, a wymownym eksperymentem „Drogi do Pokoju”, powinna paść nie na opak, ale na ziemię żywną. Częstochowa przez swe tradycje jasnogórskie jest niejako predystynowana do tego, rodzaju widowisk.

## Artatnie przedstawienia w „Chochołku”

W związku z przeniesieniem Teatru Marionetek „Chochołki” do odnawiającego się innego lokalu oraz w związku z wjazdem „Chochołki” na Śląsk na występy gościnne, odbędzie się ostatnie przedstawienie — t. j. w czwartek „sobote i niedziele.

Działalność „Chochołki” zostanie wznowiona w dniu 30 września b. r. na dziedzi Świeta Spółdzielczości. Kłóre z dzieci nie było jeszcze na przedstawieniu widowisk „Historia o Zosi i Wilku”, radzimy rodzicom umożliwienie ewym dzieciom zobaczenia tego widowiska. Ceny biletów — 20, 15 i 10 złotych. Przedsprzedaż w „Orbisie” Aleja Nr. 16.

# Przed nowym rokiem szkolnym

## Początek roku szkolnego 1945/46.

Inspektorat Szkolny w Częstochowie zawiadoma, że nowy rok szkolny 1945/46 dla publicznych i prywatnych szkół powszechnych na terenie miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego rozpocznie się dnia 4 września 1945 r. nabożeństwem szkolnym w kościołach parafialnych.

**Zapisy do gimnazjum im. J. Słowackiego**  
Dyrekcja III Państw. Lic. i Gimn. im. J. Słowackiego przyjmuje zapisy do klasy pierwszej i drugiej gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12.

## Wpisy uzupełniające do Państw. Szkół Zaw. Żeńskich

- 1) 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego,
  - 2) 3-letniego Gimnazjum Trykotarskiego,
  - 3) 1-roczonej Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym,
  - 4) 2-letniej Szkoły Gospodarczej,
  - 5) Populudniowa kursy dla dorosłych sycia i łpowania — przyjmują kancelaria szkolna przy Al. Wolności 2/6 codziennie od godz. 9 — 12 i od 16 — 17.
- Egzamin wstępny do I kl. Gimnazjum Krawieckiego odbędzie się w dniu 1 września. Rozpoczęcie roku szkolnego 4 września 1945 r.

## Państw. Seminarium dla Ochroniarek w nowym lokalu

Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedzszkoli w Częstochowie przeniosło się do budynku własnego przy ul. Janosągórskiej 64.

# Wstęp na Uniwersytet i do Zakładów Kształcenia Nauczycieli bez matury

Droga do studiów wyższych i do studiów pedagogicznych stoi dla wszystkich zdolnych i pracowitych otworem. Bieda odpychała od szkół młodzież polska; chłopska i robotnicza. Wojna zatrzaśnala przed wszystkimi bramami wyższych uczelni i zakładów kształcenia nauczycieli. Zatrzaśnala się wybitne uzdolnienia dzieci ludu, dzieci warsiw pracujących. Przepadał tym samym największy majątek narodowy.

A wczmieszem czekają stanowiska, czekają urzędy, czekają wszelkie dziedziny naszego państwowego życia na zastępy ludzi młodych, wykształconych. Ministerstwo Oświaty Rozporządzeniem Nr. II 27/45/N z dnia 25 maja 1945 r. otworzyło dla wszystkich tych pokrzywdzonych bieda i wojna drogę do wiedzy i odpowiedzialnych w życiu państwowym i społecznym stanowisk przez utworzenie Państw. Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych. Zadaniem ich jest wydawanie na podstawie przedłożonych przez kandydatów dowodów, bądź też na podstawie uoproszonych egzaminów, zaświadczeń uprawniających do przyjęcia:

- a) na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych,
  - b) na wstępny rok studiów, ustanowiony osobnym rozporządzeniem,
  - c) do zakładów kształcenia nauczycieli, na kursy nauczycielskie i inne kursy specjalne.
- Prawo do ubiegania się o uzyskanie wymienionych zaświadczeń mają osoby, które ukończyły 18 a nie przekroczyły 30 roku życia. Kandydaci winni wnieść podanie, zawierające: a) własnoręcznie napisany życiorys z szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki szkolnej i pracy samokształceniowej wraz z wykazem przestudiowanych książek oraz podaniem kierun-

stetyczne zarówno dzięki samej koncepcji, jak i konkretnemu jej przedstawieniu. W ramach akrobaticznych przez muzykę, inscenizację „Maszynty” Rousseau wypadła, jak zwykle efektownie. A teraz słowo o Wysockiej, jako konferansjerce. To był jej własny numer, kto wie, czy nie jeden z najlepszych z całego programu. Ilez ta drobna szcęgłwa kobieta ma werwy, dowcipu, temperamentu, no i inteligencji. Rozmawia sobie poprostu z publicznością, jest z nią za pan brat, zwierza się jej ze swych skrupułów i projektów. Z tej konferansjerki wydźwięliśmy się, że Wysocka myśli o stworzeniu teatru religijnego. Ta myśl racjonalna do stóp Jasnej Góry, poparta dyskretnym, a wymownym eksperymentem „Drogi do Pokoju”, powinna paść nie na opak, ale na ziemię żywną. Częstochowa przez swe tradycje jasnogórskie jest niejako predystynowana do tego, rodzaju widowisk.

## Artatnie przedstawienia w „Chochołku”

W związku z przeniesieniem Teatru Marionetek „Chochołki” do odnawiającego się innego lokalu oraz w związku z wjazdem „Chochołki” na Śląsk na występy gościnne, odbędzie się ostatnie przedstawienie — t. j. w czwartek „sobote i niedziele.

Działalność „Chochołki” zostanie wznowiona w dniu 30 września b. r. na dziedzi Świeta Spółdzielczości. Kłóre z dzieci nie było jeszcze na przedstawieniu widowisk „Historia o Zosi i Wilku”, radzimy rodzicom umożliwienie ewym dzieciom zobaczenia tego widowiska. Ceny biletów — 20, 15 i 10 złotych. Przedsprzedaż w „Orbisie” Aleja Nr. 16.

## Zapisy trwają. Kancelaria czynna w godzinach 10 — 12, i piętro.

Egzamin wstępny do klasy I-iej i II-iej oraz na 2-miesięczny kurs dla wychowawczyń przedzszkoli rozpoczynają się dnia 4 września r. b. o godz. 8-ej rano. Kandydaci winni mieć ze sobą 2 arkusze papieru i pióro.

## Uwaga uczniowie i kandydaci do Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie.

Zapisy na rok szkolny 1945/46 rozpoczynają się w dniu 1 września r. b. w godz. od 10 do 12 i od 16 do 17 w lokalu szkoły, ul. Wilsona 2/8, II piętro. Sekretariat Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie, II Aleja 43 urządza codziennie o godz. 12-13. — Wydawanie kart żywnościowych.

## Zapisy na wieczorowe kursy dokształcające dla dorosłych

Kierownictwo wieczorowych kursów dokształcających dla dorosłych zawiadoma, że przyjmują zapisy na kursy dla dorosłych w lokalu szkoły przy ul. Kraszewickiej 2/4 codziennie od godz. 17-iej (5-iej po pol.) do godz. 19-iej (7-iej po pol.).

## Zapisy dzieci do przedszkola na Lisciancu

W lokalu szkoły przy ul. Kraszewickiej Nr. 2/4 odbywać się będą w czasie od 28-go do 31-go b. m. włącznie zapisy dzieci w wieku od 3-ich do 6-ciu lat w godzinach od 17-iej (5-iej po pol.) do 19-iej (7-iej po pol.).

## Fraszka aktualna

### Zachód wschodu słońca

*Na Dalekimi Wschodzie  
Długo trwały boje —  
Prawie, że tak długo,  
Jak o sławną Troje.*  
*Lecz można paradokś  
Rzec, w obliczu końca,  
Ze bój trwał — — od Wschodu  
Do zachodu Słońca!..*

## Zakończenie kolonii w Olsztynie

Dzięki wyciętej pracy Pow. Komitetu Opieki Społecznej na terenie powiatu częstochowskiego zostało zorganizowanych 8 punktów półkolonii oraz jedna kolonia Olsztynska. Piętny cel, jaki przypadał P. K. O. S., został w pewnej części zrealizowany i dziestwa w wieku od 7-mia do 14 lat znalazła się na wsi, aby zacerpnać wiozkiego powietrza.

Uroczystość zakończenia kolonii w Olsztynie, która odbyła się w dniu 26 b. m. wykazała, iż ciężka praca wychowawcza wydała odpowiedni plon. W pierwszej części wystęgu na specjalną pochwałę zasłużyła sobie 10-letnia Bożenka Kościeliska za wykonanie „Papagai”, co czym ob. Świanja i ob. Tarczyńska przeprowadziła zbiórkę, która dała 140 zł.

W międzyczasie przez P. K. O. S. Hadrian przedstawiciel w krótkich słowach znaczenie kolonii i warunki w jakich się te kolonie zorganizowały, dziękując jednocześnie za zebrane ofiary, przeznaczone na odprawę Warszawy.

W drugiej i końcowej części imprezy oglądaliśmy jeszcze kilka inscenizacji i deklaracji. Uroczystość zakończono odpowiadaniem Rocy, a potem odbył się bal, na którym daiewa prowadziła rej. — J. T.

## Kronika sportowa

### Rewanż CKS — Skra

Rewanżowe zawody eliminacyjne CKS — Skra rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim w piątek 31-go b. m. o godz. 17-iej. — W pierwszym spotkaniu Skra zwyciężyła 6:2. CKS, jak zaobserwowaliśmy w niedziele, podciągnął się znacznie w formie, należy więc przypuszczać, że stoczy równą walkę z jedną z najlepszych jedenastek Okręgu. Z tych względów mecz zapowiada się ogromnie ciekawie.

### Ku uwadze klubów częstochowskich

Robi Kl. Sport. „Katowice” poszukuje przeciwników dla dwóch swoich drużyn, na wyjazd względnie na boisku wujnym. Zgłoszenia przyjmują kierownik Fatriocki Rudolf, Katowice 2, ul. Wolności 33, (tel. 320-44).

### Unia (Radomsko) mistrzem grupy prowincjonalnej

Mecczem Naprzód — GKS zakończyły się rozgrywki eliminacyjne w grupie Radomszkańsko-Wieluńskiej. Tytuł mistrza zdobyła Unia (Radomsko) osiągając w 8-miu grzech 13 punktów i 1 stos, bramek 17:9. Wicemistrzem został WKS Wieluń z 11 punktami i st. br. 25:9. Kolejność pozostałych drużyn jest następująca: 3) GKS — pkt. 8, st. br. 15:14; 4) Naprzód, pkt. 8, st. br. 13:14; 5) Warta (Pławno), pkt. 0, st. br. 5:29. Drużyna z Pławna przystąpiła do mistrzostw dopiero od rundy rewanżowej, tracąc z miejsca 4 walki wry za turę pierwszą.

### Naprzód — G. K. S. 3:1 (2:0)

Powtórzenie eliminacyjnego meczu zakończyło się wprawdzie sukcesem cziwym Naprzodu, jednak powstał on nie tyle dzięki lepszości zwycięzców ile dzięki kompletnemu brakowi szcęgłwa u napastników pokonanych. Mieli oni kilka murywanych sposobności zdobycia bramek z 3-4 metrów, szczególnie w pierwszej połowie, ale plaetka ataku zamrowała we wskutek braku sinnej krwi na polu bramkowym przeciwnika. Po przebiegu gimnazjalna drużyna poddała się przez pewien czas przewadze Naprzodu, w końcowym jednak kwadransie zrywa się do walki gości stale pod przeciwcieglą bramką, zdobywając honorowy punkt Grę charakteryzowała obustronna zaciętość, przy czym Naprzód posiadał przewagę szybkości G. K. S. zaś zwycięstwo techniczne. Bramki dla zwycięzców, którzy najlepszych graczy mieli w pr. obrońcy Szymczykowski, Ciesielski oraz pr. wiostrze ataku Kempa-Pawelec, strzellił: Kotłodziężyk, Pawelec z podania Skotka i Pawelec jednym strzałem po przeboju, Dla G. K. S. — Nicpan I. W drużynie gimnazjalnej wybił się: bramkarz Wyczołkowski, sr. pomocnik Dembowski oraz inteligentnie grający prawonokładowy Szczygłowski. Nicpan II jest utalentowany, ale nieproduktywny. Wobecniak tym razem bez zarzutu. Sędzia ob. Polzniak z Częstochowy na pozioimie.

### Skra — Raków 2:0 (0:0)

W rewanżowym spotkaniu eliminacyjnym Skra wyszła zwycięska. Rakowski pomimo ambientnej i przebojowej gry, nie udało się powtórzyć sukcesu z własnego boiska. Bramki strzellił Sęjdziak i Bulski, Sędziował ob. Luszc.

### Rothole walecy w sobotę w Częstochowie

Znakomity pięciurk Rothole wystąpi po raz pierwszy po wojnie w ramach meczu 2. K. S. — C. K. S., jaki odbędzie się w sobotę 1 września na boisku przy Piwalskiej Miejskiej o godz. 17.30. Za strony CKS-u walczyć będą Miński, Puda, Berg, Stepiński i Warwas Markowski. ZKS przeciwstawia następujących pięciurk Rothole, Plesz Salomonowicz, Diament, Orbach i Weig. Czysty zysk z tych zawodów, zapowiadających się sensacyjnie, przeznaczony jest na rzecz szkiełowy Stadionu.

# Dział rolniczy

## Bulwy

Około budynków, płotów, nawet w ogrodach, widuje się często kawałki ziemi, na których tylko chwasty wyrastają, dorzeczają i rozlewają się później po polach i ogrodach. Taka hodowla chwastów nie jest chyba pożądana, tak w interesie rolnictwa i ogrodnictwa, jak w interesie każdego gospodarza, tym bardziej, że wszystkie owe niezbyt liczne, ale bardzo wytrzymałe chwasty, a małe zachodu wymagające. Roslina ta jest bulwa.

Najlepiej rośnie bulwa na ziemiach lekkich a ciepłych, lubi wystawę słoneczną, ale udaje się na każdym prawie gruncie, byle nie była zupełnie pozbawiona światła słonecznego. Uprawa pod bulwy bardzo łatwa: przeznaczony kawałek ziemi oczyścić z chwastów, starannie przekopać i sadzić bulwy jak ziemniaki, tylko znacznie rzadziej, gdyż bulwa szerzej się rozkrzewia. Krajac bulwy do sadzenia nie można. Sadzić najlepiej na jesieni, gdyż wtedy jest więcej czasu, a bulwy w zimie nie marzną, ale można i na wiosnę, i to o ile się da najwcześniej, zaraz po rozmrażeniu ziemi. W ciągu lata okopać parę razy jak ziemniaki, o ile chwasty wyrastają. Innych starań nie potrzeba. Raz bulwy weźdź, jeżeli mają dogodny warunki, pozostają na zawsze, nawet choć potem je wytepię, nie łatwo sobie z nimi poradzić. Na zimę można je pozostawić w ziemi, a na wiosnę wykopać, nim, zacząć wypuszczać oczka. Po wykopaniu zarówno ziemię, a bulwy same się tam znajdują i wyrasną, choć by nam się zdawało, że przy kopaniu nie zostało nic. Pod bulwy można przetrząsnąć i jakiś większy kawałek ziemi, jeżeli nie mamy go czym obsadzić, lub jeżeli nie ma czasu na pielęgnowanie innych warzyw, wymagających więcej pracy, wtedy to sadzić o 60 cm. w kwadrat.

Chcąc mieć lepszy i większy plon z bulw, dobrze jest co 2 lata posypać kaimenem lub tomaszyną i lekko przekopać.

Bulwy stanowią paszę bardzo pożywną — można je użytkować, albo jako łądę na zielono, albo jako kłebki podziemne. Na zielono paszę siana się łądę 2 do 3 razy w ciągu lata i daje się bydłu lub trzodzie, można je także suszyć i lub kisić w dołach (kiszonka). Naturalnie scinajcie łądę, tra-

cimy na kłebek. Jeżeli łądęgi nie były sianane, kłebów tych bywa pod każdym krzakiem wielka obfitość, i te dla swej sokożności i słodczy bywają przez bydło i trzodę chętnie zjadane. Z wiosną zaś, kiedy inne kłepowiny, przeleżawszy zimę w piwnicach lub kopcach, już część swego właściwego, pierwotnego smaku utraciły, mamy bulwy świeże. Krowy po bulwach dobrze się dają. Bulwy są także i dla ludzi smaczna jarzyna, smakiem zbliżona bardzo do szparagów. Gotuje się je i podaje zupełnie jak szparagi. Można też urządzać z nich salate — po ugotowaniu i ostudzeniu, kraje się drobno i zaprawia octem, oliwą, maziardą, cukrem, zaleję, jak kto lubi. Gdy po pewnym czasie, w miejsce bulwy wypadły nam zasadzić co innego, wytepić je można tylko silnym cienieniem. Na małych więc plantacjach, możnaby przykrywać miejsce obsadzone bulwami, matami, lub zsypaną na nie chwasty wypielane z ogrodu. Na plantacjach większych dobrze jest zasieć gęsto, rozkrzewiającą się mieszanke i kosić ją na zielono, np. seradeli, lub wyką i t. p. W jednym roku bulwy nie wytepiamy.

## Hodowla pieczarek

Pieczarki są najmniej wybredne co do miejsca: rosna dziko na pastwiskach, często między ziemniakami, a bardzo dobrze udają się w hodowli piwnicznej, w stajniach, w przedsiönku, lub specjalnie do tego zbudowanych budach ziemnych. Przed założeniem grzedy z nawozu, czy to w piwnicy, czy w budzie ziemnej, należy przeprowadzić gruntowne oczyszczenie ścian z rozmaitych owadów i gryzaków, które dla przyszykłej kultury mogą być bardzo szkodliwe. Najlepiej jest wysiarkować spalając około 1/4 kg. siarki na 50 m. kubicznych przestrzeni. Przez 24 godzin dym ten pozostanie. Zamiast siarkowatej można, tak postąpić: na talerz naleć kwasu siarkowego, następnie przykryć go cieniułką warstwą ziemi (około 1/2 cm.) do tego wlać troszkę kwasu solnego, wskutek czego wydobywa się para o nader silnej woli, która niszczy wszelkie robactwo i szkodliwe mikroby. Dopiero po należytym wyparowaniu, białym ścianom i sufitom wapnem. Nawóz do uprawy pieczarek jest najlepszy spod koni, możliwie pomieszany ze słomą, która przy-

najmniej kilka razy użyta była na ściółkę i przelazła pod kołmi 2 — 3 tygodni. Jest ona nasiąknięta dobrze gnojówką. Taki nawóz składa się na kupy w formie pryzmy 1:1/2 m. w kwadracie i 1 1/2 m. wysoko, udeptać go silnie i jeżeli to nie jest pod dachem, dla zabezpieczenia go przed działaniem niszczącej deszczu lub śniegu, nakryć słomą lub deskami. Aby w nawozie zatrzymać jak najwięcej amoniaku, dobrze jest układać nawóz warstwami 25 cm. i przesywać go gipsem. (na 100 kg nawozu — 4 kg gipsu).

W ten sposób przygotowana pryzma zostawiamy 4 — 6 dni, uważając aby nawóz nie przysypał się. Po tym czasie nawóz przerabiamy. (Co było na dole, do góry i odwrotnie). Po upływie 4 — 6 dni znowu tak samo dana pryzma przerabiamy. Przy każdorazowej przeróbce, smatamy, nie przegnieć kawałki ziemniaków lub buraków i t. p. rzeczy usunąć, gdyż cząstki te, gnijąc później, zaszkodziłyby naszej hodowli. Zdłonięciu nawozu do założenia go w grzedy zajmujemy po tym, że gdy weźmiemy go w rękę i silnie ściśniemy, cieć nie kapie, tylko nawóz czepia się ręki. Gdy nawóz jest niedostateczny, należy go jeszcze raz, lub dwa przerobić.

Mając w ten sposób przygotowany nawóz i odpowiednio pomieszczenie, zakładamy grzedy, albo na półkach, albo też wprost na ziemi. Zakładając wprost na ziemi, robi się grzedy w formie walu. Wal ma być 70 — 80 cm. szeroki, a 40 — 50 cm. wysoki. Grzedy te układamy z nawozu. Kontrolujemy ich temperaturę termometrem i gdy zauważymy że nie przekracza ona 25 — 30° C. możemy sadzić i sz. grzybnie. Najlepsza jest świeża grzybni, wzięta z innej kultury, jeżeli zaś mamy grzybnie sucha, należy ją na parę dni przedtem ponukać gdzieś w miejscu wilgotnym, a bardzo ciepłym, ażeby zawiązały grzybni odżyły. Grzybni dzielimy na cienkie kawałeczki, następnie w grzędzie pobijamy otworki na kilka cm. głęboko, w które wsadzamy na kawałeczki podzieloną grzybni, przykrywając nawozem. Po rozsądzeniu grzybni w odstępach 20 — 25 cm. powierzchnie grzedy ugniatamy silnie deszczarką. Po 12 — 16 dniach grzybni rozrasta się po całej powierzchni grzedy, co poznajemy po białych nitkach na nawozie. Do tego czasu utrzy-

mywać powietrze i chodniki w ciągłej wilgoci, przy temp. 15 — 20° C. W razie wstąpienia grzedy, skropić letnią wodą. Należy uważać i na to w piwnicy, aby nie sprawić przecięgu, czego pieczarki absolutnie nie znoszą. Od czasu do czasu brodek grzedy kontrolować termometrem, aby temperatura nie przekroczyła 30° C., bo jeśli to powstałe, zarodki grzybni mogą się łatwo przypalić, co poznajemy po kolorze ciemno brązowym. W tym wypadku należy, w nawozie porobić otworki i silnie przewietrzyć budynek, a potem rozsądzić nową grzybni. Jeżeli po 12 — 16 dniach wzrostu jest w porządku, to na powierzchnię grzedy nasypujemy 1 1/2 cm. warstwą ziemi, równamy ją i uklepujemy deszczarką. Od czasu do czasu, w razie potrzeby skropić, a po 2 tygodniach zaczyna pokazywać się po całej powierzchni małe, białe punkciaki, które co dzień powiększają się i wyrastają w dorodne grzyby. Zbiierać należy ostrożnie, aby nie niszczyć grzybni i powstaje stąd luki wypełniać świeżą ziemią. Zbiierać nie kalkiem szpawiniet, lecz takie, aby spodnia błonka była jeszcze zarosnięta. W razie ukazania się grzybów koloniami po 20 — 30 sztuk w jednej kępcie, należy je wyciąć za młodu, gdyż takie kolonie bardzo wyczerpują kulturę. Dla szczytowego wzmocnienia kultury, podlewają wodą, w której rozpuszczono trochę saletry. Wielkimi szkodnikami pieczarek są stonogi i ślimaki. Ślimaki łatwo jest wyłapywać nocą przy świetle. Dobrymi łowcami wszelkiego robactwa są ropuchy.

## Z kraju

(—) 1.600 ofiarodawców krwi. Stacja krewodawców, mieszcząca się w Bydgoszczy, dostarczyła do wszystkich województw szpitali na terenie Polski od maja 700 litrów krwi. Dotychczas pobrano krew od 1.600 ofiarodawców (głównie kobiet). W ostatnim czasie zgłosiła się do Stacji grupa osób, które ofiarowały otrzymane za krew wynagrodzenie pieniężne na odbudowę Warszawy. (Polpress).

## ZOLNIERZ DLA ZIEM ZACHODNICZ

DAL KREW — TY DAJ PRACĘ — ZBIERZESZ

PLON!

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

**Obwieszczenie**  
Przewodniczący Miasta z dnia 27 sierpnia 1945 r. w sprawie dzieci polskich wywiezionych do Niemiec. Na skutek zarządzenia Obywatela Wojewody Kieleckiego z dnia 18 sierpnia br. Nr Op. O. D. — 1111/45 — wzywam rodziców i opiekunów dzieci polskich w granicach do lat 16, które zostały wywiezione do Niemiec w celach germanizacji, azyż zgłoszą się niezwłocznie w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (Aleja Wolności 20) w celu wypełnienia odpowiednich kwestionariuszy i użyczenia im do tych dzieci dokładnych informacji. Pożądaną jest również fotografia wystawionych dzieci polskich, gdyż ułatwia ona odszukanie ich w Niemczech. Powyższe pozostaje w związku z podjętą przez czynników Białych akcją odszukania w Niemczech wszystkich dzieci polskich wywiezionych przez okupanta do Niemiec w celach germanizacji i przywrócenia im możliwie jak najprędzej do kraju. Rejestracja omawianych dzieci (spisywanie dokładnych informacji) będzie się odbywała do dnia 3 września 1945 r. włącznie. Częstochowa, dnia 28 sierpnia 1945 r.  
Przewodniczący Miasta (.) Dr T. J. WOLAŃSKI.

**Przetarg nieograniczony**  
1) na roboty związane z usprawą i przeróbką magazynu towarowego na st. Rozprza.  
2) na roboty związane z budową magazynu węglowego na stacji Białych.  
3) na roboty związane z naprawą magazynu towarowego na stacji Baby.  
Oferty należy składać w Biurze Oddziału Drogowego do dnia 7 września 1945 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 września 1945 r. o godz. 10:00 (czasu środkowoeuropejskiego). Kosztorysy i rysunki do przetargu w Biurze Technicznym Biura Oddziału Drogowego w Częstochowie, Aleja Wolności 21. Częstochowa, dnia 29 sierpnia 1945 r.  
Naczelnik Oddziału Drogowego.

**Zawładnienie**  
Zarząd Branży Gastronomicznej zawiadamia członków, że nowe cenniki są do odebrania w Biurze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich (Aleja N. M. Panny 39).

**Hurtowy Skład odlewów żelaznych i naczyń kuchennych F. Lemański**  
Częstochowa, Warszawska 3.  
Posiada na składzie: odlewy piecowe, blachy, ruszta, dzwiczki, kociołki do w. ly, garnki, patelnie, rondelki, brzytwy, naczynia aluminiowe, naczynia porcelanowe i emalowane. Bury galwanizowane, kształtki i sanitaria. Buksy wazowe, odlewy do szkiełkarni, wialni, kleratowe, plawy, kieraty zmontowane. Piecyki i kuchnie, odwadniki oceanowane. Maszynki do mięsa, żelazo rajfowe i podkrowe 7371

**ZBUBY**  
Zagubione książeczka Ubezpiecz. Spół. w Częstochowie na nazwisko Kozłowski Andrzej. 7389  
Zagubione dowód osobisty wydany w Kłobucku na nazwisko Kępa A. 7387

**POSADY**  
Potrzebna od zaraz inteligentna osoba do I i pół rocznego drzewka. Zgłaszać się od 19 do 21 godz. II Aleja 32 m. 18. 7333

W sobotę, dnia 1 września r. b. o godzinie 7-jej rano w katedrze św. Rodziny odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę  
s. t. p.  
**Stefana Watały**  
samorządowego w Mołdanie przez Biorów Nitrowskich w 1943 r.  
O powyższym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych rodzina.  
7390

Potrzebni 2 chłopcy do pracy w wieku od 16—18 lat. Lipczyński, św. Kazimierza 14. 7348  
Warszawianka, krawcowa, sesje po domach, mogę wyjechać. Jasno Górska 28, Stółowska 2. 7330  
Potrzebna służąca z umiejętnością gotowania. Aleja 18 m. 25. 7324  
Potrzebna panią do sklepu. Al. Wolności 33, Oljczak. 7326  
Zatrudniamy natychmiast 2 prac. działy bawlny trzcinokowej na sz. i faktory, przędzy na prasie o. obrabkowa. Zgłoszenia: „La Czenstochowiec”, Częstochowa, ul. Narutowicza 127. 7329  
Potrzebna rutynowana maszynistka ze znajomością pracy biurowej. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego 13 m. 13. Kwa. 7328

Poszukuję pracy do pomocy w kuchni restauracyjnej. Katedralna 13 m. 2. 7363  
Potrzebny chłopiec do kulis. Chł. pięcioletni 194. St. Organa. 7375  
Poszukuję stolarni na montaż war. szafów stołowych oraz szofer. mechanika. Zgłaszać się Fabryka Hebli dawn. A. Klawa, Wilsona 30. 7364

**KUPNO**  
Sklep kupie w I lub II Alei, Zgłoszenia do „Głosu” pod Nr 7275. 7373  
Kupię pateson walizkowy z piętami, czysty granatowy. Piłsudskiego 23 m. 12. 7340  
Kupię motocykl „sotka” w dobrym stanie. Wład. Waszyngtona 59 m. 4. 7341  
Kupię stary, popasite i używane opony oraz płyty. Nadzerny Nr 2 m. 25. 7351  
Kupuję gumę szlutową, atlas na białostonek, tute i wszelkie inne dodatki gumiarzarskie. I Aleja 19 m. 25. 7323

**Podjętowanie**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę tragicznie zmarłemu  
s. t. p.  
**Stefanowi Suchankowi**  
a w szczególności ks. prob. par. św. Barbary Józefowi Malko. wi, oraz wszystkim przyjaciół, lom i znajomym serdecznie podziękowanie składają  
żona i dzieci.  
7352

**SPRZEDAŻ**  
Ostawa mokłotowa, tapczany, kociaki, fotole wygodne nowe pole. Zakład tapieński, Burjan, Aleja N. M. Panny 19 w podwórzu  
8 krzesła akoranych, tremo — sprzedam. Częstochowa, Dąbrowskiego 21-6. 7343  
Planino mal używane sprzedam zaraz niedrogo. II Aleja 22 m. 20. 7349  
Sprzedam czerstwej rasy owce „Merino” i „Kenta”. Kilińskiego Nr 106. 7327  
Do sprzedania: kino-aparat marki „Olimpia”, Narutowicza 44 m. 17, od godz. 5—7. 7353

Sprzedam pierwszorzędne urządzenie sklepowe. Raków. Okrzej 78. 7334  
Sprzedam trzy budki i urządzenie sklepowe. Wygodnie. Wisłowa 84 m. 27. 7350  
Z powodu wyjazdu sprzedam meble i maszynę. Curie-Skłodowskiej Nr 18. 7322  
Maszynę do pisania „Continental” nową sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności 62 m. 9. 7335

Sprzedam trzy piece (tanie) 2500 m2. 100 m2, 800 m2, plus z ogrodem Młoc 6 (Zawodzie), Płata. 7334  
Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, wózki gatunek, duży wybór. Kupię fabryczne Aleja 29, sklep w podwórzu. 7148  
Futro karakułowe i fokeowe okazuję sprzedam. Wład. W. Aleja N. M. Panny 30, sklep „Bon Marche”. 7326  
Prasy akcoracyjne, talerzowe, hormaszary, transzary, silownice i inne maszyny sprzedam. Wład. W. Katedralna 7 m. 1. 7370

W dniu 1 września 1945 roku nastąpi otwarcie  
**DANCINGU**  
w »Gospodzie Spółdzielczej«  
przy ul. Najświę. Maryi Panny 22  
na które uprzejmie zapraszamy miłych gości.  
Dobrozora orkiestra. Sala doskonale wentylowana.  
Bufet obficie zaopatrzony.  
7407

**Zarząd Miejski miasta Radomska**  
OGŁASZA  
**KONKURS**  
na stanowisko leśniczego lasów miejskich. Od kandydatów wymagane jest posiadanie kwalifikacji zawodowych i kilkunastu lat samodzielnej pracy zawodowej. Wynagrodzenie w/w VIII grupy płac pracowników państwowych plus deputat rolny i opalowy.  
Oferty kierować pod moim adresem.  
BURMISTRZ M. RADOMSKA.  
235

Trzeci sprzedaje Wytwórnia Skrzyp. I Aleja 12. 7036  
Sprzedam nowy topczan, otomane i kociaki. Częstochowa, ul. Tarasowa Nr 9 m. 5. 7318  
Do sprzedania harmonia fortepianowa na 120 basów, 80 registrowa firmy Bohner, radio 3-lampowe firmy Cremona. Stradom, Zamajskiego 24. 7336  
Tapczan i krzesła sprzedam. Wład. Czet. III Aleja 73 m. 9 (lewy ganek). 7332

Miksz sprzedam. — Narutowicza 67/69, Marchwiński (Wulkanizacja). 7380  
Magiel do sprzedania. Bór 29 m. 1. 7370  
Art. Mal. Grafiki wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres literatury, grafiki artystycznej i użytkowej. Częstochowa, ul. Aleja Nr 35 m. 1. 7373  
L. 0637